

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma uniknęła niezastężonej porażki dzięki chłopakowi dorastającemu w szkółce, który gra w barwach Giallorossich dzięki Massimo Santopadre, prezydentowi Perugia, który gdy był prezydentem Atletico 2000 sprzedał Mirko Antonucciego do Romy. Przekonał go Bruno Conti, któremu udało się zapłacić 18 tys. euro, zamiast 30 tys. euro, które były już ustalone z Interem.

Santopadre wspomina nadal ten zabawny epizod: *"Miał zaczynać się mecz Romy z Milanem i siedziałem przed telewizorem. Bruno Conti był w tamtym czasie dyrektorem technicznym pierwszej drużyny. Kamera była skierowana na niego i zobaczyłem, że wybiera na komórce numer telefonu. Zadzwoił mi telefon i pomyślałem: telefon pochodzi od niego. Tymczasem Bruno, z meczem przed sobą, który właśnie miał się zaczynać, potrafił przekonać mnie do oddania mu Antonucciego. Dziś wieczorem, po zakończeniu meczu z Sampą, wymieniliśmy się wiadomościami i wspomniałem Bruno tamten epizod".* W tamtym czasie Antonucci miał 13 lat. Santopadre zrezygnował z kilku tysięcy euro, zdradzony wiarą Giallorossich. Bruno Conti przypomina z emocjami przybycie młodego napastnika z Colli Albani do Romy: *"Wskazał go nam D'Andrea, trener Giovanissimi, wskazał naszemu odpowiedzialnego za sektor obserwatorów, Marco Avvantaggiatiemu. Pojechałem go zobaczyć i zdecydowaliśmy pozyskać go natychmiast. Kazałem mu przyjechać do Trigorii i potem przekonałem Santopadre. Muszę podziękować Massimo, gdyż udowodnił swoją przyjaźń, preferując naszą, niższą ofertę od tej z Interu".*

Boisko Atletico 2000 znajdowało się w obszarze Certosa, na południowym wschodzie Rzymu. Tam dorastał też Caprari, który nastraszył przedwczoraj Romę. Bruno Conti zawsze stawiał na tego chłopaka: *"Cieszę się z powodu jego i jego rodziny. Cieszę się, gdyż jest to owocem pracy, którą wykonał. Mirko ma za sobą wspaniałą rodzinę. Mama Lucia i dziadek zawsze towarzyszyli w jego treningach, obserwowali go z miłością".* Antonucci zaczął swoją drogę w Romie zaczynając od kategorii Giovanissimi, dziś jest podstawowym graczem Primavera, ale Di Francesco dużo go obserwuje i rozwija. Trener na koniec meczu powiedział: *"Potrzebna jest odwaga, aby wypuścić 18-letniego chłopaka, ale to on dał mi siłę, udowadniając swoją wartość. Miałem wątpliwości co do jego wypuszczenia od pierwszej minuty. Jest graczem o wielkiej jakości, czasami nosi zbyt nisko głowę. Musi pozostać pokorny, ale może dokonać wielkich rzeczy. Mógł też strzelić gola, przy okazji, gdzie piłkę zabrał mu Dzeko".* Po zakończeniu meczu Mirko był pełen radości ze względu na debiut w Serie A i asystę przy wyrównaniu: *"Dedykuję ten dzień mojej mamie, gdyż od dziecka mówiłem jej, że chcę zadebiutować na Marassi. Nareszcie ten moment nadszedł, zawsze lubiłem ten stadion, przyniósł mi szczęście".* Bruno Conti śledzi rozwój Antonucciego, teraz, gdy dołącza do pierwszej drużyny: *"Jest bocznym napastnikiem, świetnym w mijaniu rywali. Eusebio poprawia go też w gazie gry bez posiadania piłki".* Jego agent, Paolo Paoloni jest z nim, odkąd przybył do Romy: *"Jestem poruszony. Mirko i jego rodzina zasłużyli na tę satysfakcję".*

Autor: abruzzi